

# KURJER WARSZAWSKI.

Wtorek.

Dnia 2 (14) Marca.— Rok 1854.

№ 70.

Jutro, Sgo Longina M. Żołnierza.  
Przybyło dnia godzin 4, min: 7.

Wczoraj w Kościele XX. *Kapucynów*, o godz: 9ej rano, nowo-wyświęcony Xiądz *Klemens*, odprawił primicję, w asystencji Ojca Gwardyana *Norberta* i Lektora *Honorata*.

Dziś *Passja* w Kościele XX. *Franciszkanów*; a jutro w Kościele XX. *Karmelitów* na *Kra-Przedmieściu*.

**NAJJAŚNIEJSZY PAN**, w skutku przedstawienia JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, NAJMIŁOŚCIWIEJ dozwolił raczył przebywającym we *Francji* wychodźcom Polskim, Ignacemu *Lypaczewskiemu*, i Józefowi *Boskiemu*, powrócić do kraju, bez pozostawienia im atoli prawa legitymowania się z pochodzenia szlacheckiego, i bez powrócenia im skonfiskowanego na rzecz Skarbu majątku.

Rada Administracyjna na posiedzeniu z dnia 12/24 Lutego r. b., mianowała Xiędza Marcina *Rzepeckiego*, Proboszcza Kościoła parafjalnego w *Gierzycach*, Proboszczem Kościoła parafjalnego w mieście *Wasniowie*, w Gub: *Radomskiej*; a Xiędza Juliana *Sobolewskiego*, Nauczyciela Religii i Moralności przy Gimnazjum Gubernjalnem w *Lublinie*, Proboszczem Kościoła parafjalnego we wsi *Rudno* w Gub: *Lubelskiej*.

Kurator Okregu Naukowego *Warszawskiego*. Niedy Maciej *Wierzejski*, Sekretarz Archiwista przy Radzie Administracyjnej Królestwa, testamentem z d. 10 Października 1832 r., zapisał sumę rs. 5,400, na fundusz stypendjalny dla dwóch uczniów z familji *Wierzejskich*, z których on pochodził; a w braku tej, innego podobnego nazwiska, w Szkole *Lukowskiej* nauki pobierać mających, którzy jeżeli inaczej niemi nie rozporządzą, na wyższe nauki w *Warszawie* uczęszczać mają, a po ukończeniu tych, dwóch innych uczniów na nowo na tym funduszu pomieszczonych być ma, do czego Jego synowie Józef i Jan *Wierzejscy*, a po nich najmłodszy Tadeusz, najpierwsze mieć będą prawo. Ponieważ obecnie wakują dwa stypendja z powyższego zapisu, przeto Kurator zrywa osoby interesowane, aby w ciągu dwóch miesięcy, licząc od daty ogłoszenia, zgłosiły się z dowodami legitymacyjnymi, do Nadzorca Szkoły Powiatowej o 5ciu klassach w *Siedlcach*, do której to Szkoły z decyzji wyższej przywiązany został powyższy zapis. Do tych zaś dowodów, dołączonem być ma świadectwo, że kandydat jest uczniem Szkoły wyższej rzeczonej, lub, że jest usposobionym do słuchania w niej nauk, które to dowody Nadzorca obowiązany jest przestać Dyrektorowi Gimnazjum Gubernjalnego w *Lublinie*, a ten następnie przedstawi je Kuratorowi do decyzji. — Warszawa d. 26 Lutego (10 Marca) 1854 r. — Rzeczywisty Rządca Stanu, *Muchanow*. — Naczelnik Wydziału, Rządca Dworu, *A. Plewe*.

W celu wykonania decyzji Rady Administracyjnej Królestwa, Komissja Rz: S. W. i D. postanowiła: 1) strony interesowane, które mogą mieć prawo do wywiezienia zboża za granicę, a to na zasadzie układów o kupno po-

zawieranych przed datą zakazu wywozu, winny z wszelkimi dowodami przekonującymi o zawarciu takowych układów, zgłaszać się do Naczelnika Powiatu, w którym położone są dobra, gdzie zboże zakupionem zostało; 2) Naczelnik Powiatu po rozpoznaniu takowych dowodów i na zasadzie bądź osobistego, bądź w urzędowej drodze przekonania się, za pośrednictwem protokółarnych zbadanych przez sąsiednich Wójtów gmin, wyda interesentowi świadectwo poszczególniające o jaką ilość każdego poszczególnie rodzaju zboża, układ przed wydaniem rzeczonych zakazu wywozu i kiedy zawarty został, ile obecnie zboża tego ma być wyprawdzone za granicę, kiedy i przez którą mianowicie Komorę Celną; 3) takowe świadectwo poparte wymienionem ad 1mo dowodami, interesent składając ma przy prośbie Komissji R. S. W. i D., która uznawszy takowe dowody za dostateczne, udzieli mu pozwolenie na wywóz zboża w gatunkach i ilościach wskazanych.

Trybunał Cyw: Gub: *Warszawskiej* w *Kaliszu*, wyrokiem z d. 7/19 Maja 1853 r., na powództwo Katarzyny z Olewskich *Gulczyńskiej* wydanym, nakazał śledztwo co do zaginionego jej męża *Alexandra Gulczyńskiego*, ostatnio w m. *Pyzdrach* zamieszkałego, i do wyprawdzenia takowego przez badanie ze świadków, Podśędka Sądu Pokoju Okr: *Pyzdrowskiego* wyznaczył.

Po zmarłym bezpotomnie *Wincentym Bromirskim*, Prokuratorze przy Trybunale Cywilnym w *Suwałkach*, otworzył się spadek składający się z dowodu Komissji Centralnej Likwidacyjnej w reszcie wilości rsr. 248 kop. 85 niezrealizowanego.

Jutro, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godz: 10ej rano w Kościele XX. *Franciszkanów*, za duszę ś. p. *Sabiny* z *Ostaszewskich* 1go ślubu *Kamińskiej*, 2go *Rostkowskiej*, jako w rocznicę jej skonu; na które, pozostały Mąż, Familję i Znajomych zaprasza.

S. p. *Julja* z *Betherów Krawczyńska*, rozstała się onegdaj z tym światem, mając lat 38. Pochowanie jej zwłok, nastąpi dziś o godz: 1ej z południa, z Kościoła dolnego Ś. *Krzyża*, na smętarz *Powązkowski*; na który to obrzęd żałobny, w smutku pograżony Mąż, oraz Brat zmarłej, zapraszają Krewnych i Przyjaciół.

Dosła nas smutna wiadomość, że w dziedzicznych swych dobrach *Glusko duże*, Pow: *Lubelskim*, d. 24 z. m., po długiej i ciężkiej chorobie, wyrwana gromem śmierci, z grona Męża, Dzieci i Przyjaciół, rozstała się z tym światem ś. p. *Domicella* z *Słotwińskich Bielska*, 64 lat życia kończąca. Niezbadanemi Swemi Wyrokami BÓG, powołał ś. p. *Domicellę*, po zgotowaną nagrodę; do której, święte, i niezaprzeczone w życiu swoim nabyła prawo; albowiem zrodzona w domu odznaczającym się bogobojnością, jednej z staropolskich Rodzin, odziedziczywszy cnoty i przymioty, najlepszej, najprzykładniejszej Córki, Zony, Matki, i Obywatelki; jak umiała wrodzonymi uczuciami i przymiotami duszy, wiedzioną żyć; tak też niezatartą zachowała pamięć dla tych, którym jej



dobroć serca, szlachetność czynów, i świętobliwość życia, dobrze były znanymi. Tym wiedzeni przekonaniem, obowiązkiem i wdzięcznością, Mąż, Dzieci, Przyjaciele, Sąsiedzi, i nieutuleni w żalu mieszkający jej włości, odprowadzili w dniu 26 z. m., i złożyli w grobie, obok Ojca i Matki, przy Kościele Parafjalnym, w mieście *Opolu*, jej zwłoki. Odemnie nieobecnego, ostatej przysłudze, droga *Domicello*, przyjm połączone z wszystkimi wspomnieniami: Żyłas z cnót znaną, w trudach, pracy i świętobliwości Chrześcijańskiej; oby ci BÓG, dał spocząć w spokoju.— Eu: *Ko*.

Liczba znanych *planet teleskopowych*, w tych dniach pomnożoną została o dwie nowe. Astronom *Londyński Pan Hind*, słynny już odkryciem *9ciu* takich *planet*, odkrył w dniu 1 b. m. *dziesiątą*. Ta, nazwaną została *Amfityrą* (*Amfityra* w *teogonji* pogańskiej, była żoną *Neptuna*, a matką *Trytona* i kiku *Nimf*). Zanim doszła do *Paryża* wiadomość o nowem odkryciu *Hinda*, młody Astronom *Marsylski P. Chacornac*, (odkrywca *Massilii* i *Pchocei*), nowo mianowany Pomocnikiem przy Obserwatorjum *Paryżkiem*, obserwował *Amfityrę* w d. 3 b. m. Tymczasem Astronom *Luther z Bonn* (odkrywca *planet Thetydy* i *Prozerpiny*), odkrył także trzecią *planetę*, która dotąd nazwaną nie została. Skutkiem tych obserwacji, liczba znanych *planet teleskopowych*, doszła do *29ciu*.

Przez cały dzień wczorajszy, płynące z góry *Wisły* lody, pokrywały jej grzbiet, i dla tego tylko mniejsze statki i łodzie, przesuwały się między temi skruszonymi resztkami, jako ostatnimi świadkami zimy, przewożąc jednych z *Pragi* do *Warszawy*, drugich z *Warszawy* na *Pragę*. Liczni ciekawi zapełniali brzeg *Wisły*, albo *Nowy Zjazd*, przypatrując się pędowi lodów, które unosiły z sobą to powyrwane nadwiślańskie topole, to odłamy drzew i t. p. Pomiędzy temi różnorodnymi przedmiotami, widziano *pieska* płynącego na krze, który ze strachem oczekiwał na udzielenie mu ratunku. Jeden nawet z obecnych nad brzegiem, chciał zapłacić za jego uratowanie, ale nie znalazł między przewoźnikami, amatora. Co się z nim stało dalej, nie wiadomo. Przez cały dzień także, woda nieprzestała przybierać, i już znacznie wystąpiła z koryta. Zdaje się, że z dniem dzisiejszym spłyną zupełnie lody, *Wisła* się oczyści, a parowce znowu zadymią na wodach, świadcząc jak zawsze tysiączne przysługi.— Dziś stan wody pod *Warszawą* stóp 18, cal 1.

Znany powszechnie kompozytor i fortepjanista Pan *Alois Maria de Pusch*, który przez jakiś czas w m. *Wilnie* bawił, obecnie znajduje się w *Moskwie*, gdzie przez swoją przyjemną grę, ulubieńcem tamtejszej Publiczności został. Jak słyhać, *P. de Pusch*, dłuższy czas w *Moskwie* pozostać zamysła.

Prawdziwie zajmującym i pełnem treści naukowej dziełem, wyszłem obecnie z druku nakładem B. M. *Wolffa* w *Petersburgu*, są *Rozbiory i krytyki*, przez *A. Tyszyńskiego*, w 3ch tomach. Samo imię Autora, który nie małe położył zasługi w piśmiennictwie naszym, dostateczną już jest rękojmnią co do wewnętrznej wartości tej pracy. Pierwszy tom obznajmia nas z filozofją tak krajową jak obcą; w następnych zaś spotykamy się z krytycznemi rozbiorami dzieł wszelkiego ro-

dzaju, rzucającemi prawdziwe światło na wartość tychże. Słowem dzieło to pełne zajęcia i zarazem nauki, znajdzie zapewne licznych Czytelników, i dla tego donosim, że jest do nabycia we wszystkich księgarniach.

Odłożony na wczoraj projekt muzykalnej zabawy, w salonie *W. L. Meleniewskich*, wykonany został w zupełności, wśród napływu liczego grona zwolenników tej sztuki. *Skrzypce, śpiew i fortepjan*, stanowiły główną tej rozrywki podstawę, której program składały następujące dzieła: Fantazja z tematu ruskiego, *Dawida* (na skrzypce); Arja z *Lindy*, *Donizettego* (alt); Finał z *Lukrecji* przez *Kullaka* (fortepjan); *La Berceuse Rebera*, i *Mazur* (na skrzypce); *Sonata Berga* (skrzypce i fortepjan); Arja z *Proroka*, *Meyerbeera* (alt); *Obertas* przez *Kanię* (fortepjan); Fantazja (na skrzypce). Co do skrzypców, nie tu nowego nie możemy powiedzieć. Nie raz pierwszy podziwialiśmy tę wzniosłą i prawdziwie mistrzowską grę, która i wczoraj wywołała ogólny podziw i zapał. Piękny głos jednej z amateerek śpiewaczek to jest *Pauli Konitz*, prawdziwą sprawił słuchaczom przyjemność. Głos to altowy i czysty i silny i miły i ówzięczny; a co do *fortepjanu*, dosyć powiedzieć że grał na nim *P. Kania*. Tak więc nie zmieniemy się z prawdą, jeżeli ten wieczór do koncertów zaliczmy, bo i wszystkie dzieła były koncertowe, i wykonanie w całym znaczeniu słowa, artystyczne. Zwrócić tu należy także uwagę na skrzypce *Stradivarego*, które wyszły z korekty *P. Henryka Ruderta*, i doprowadzone zostały do tonu prawdziwie słowiczego. Przy wykonywaniu różnych dzieł na skrzypcach, towarzyszył na fortepjanie *P. Tepfer* Forteopjanista, znany powszechnie jako doskonały wykonawca.

Mężczyźni noszą teraz w negliżu, tak zwane *żakiety*, (rodzaj *rojtroka*), zrobione z sukna *konstellowanego*, (w dwóch kolorach z muszkami jedwabnymi jasnymi). *Kamizelki* z materji w drobne gałązki koralowe na tle *punkcikowanym*, widziane są najwięcej w kolorach białym i błękitnym, żonkilowym i czarnym, czerwonym i brunatnym, perłowym i czarnym. *Pantalony* z atlasu, mają lampasy w deseń tkany, tegoż samego co i materja koloru. *Fraki*, są w kolorze szafirowo-fioletowym z guzikami metalowemi.

W tych dniach wyszły z litografji, kompozycje *B. Schwartz*, jako to: *Polonez* i *Polka*, ułożone na fortepjan, i ofiarowane *J. W. Hrabinie Konstancji Mannzzi*; których nabyć można w składach muzycznych, jakoteż i na prowincji; cena ex: k. 22<sup>1</sup>/<sub>2</sub>.

Co bezwątpienia szybkim u nas postępuje krokiem, to *fotografje*; a każdy zakład tego rodzaju, których *Warszawa* liczy podostatkiem, ma pewne swoje zalety, o jakich już nie jednokrotnie wspominaliśmy w tem piśmie, oddając im sprawiedliwość. Do rzędu przeto takich postępowych zakładów, należy także i *fotografja* *P. Juljusza Blumenthala*, na rogu *Nowego-Swiata* i ulicy *Chmielej*, w domu *W. Pusłowskiej*. Właściciel jej bowiem, podczas świeżego znowu pobytu swego za granicą, starał się o ile można przyswoić to wszystko, co tylko w tej rozwijającej się nieustannie sztuce pojawiło się pod względem nowości. Między innemi przeto, przyswoił sobie także i sposób *fotografowania*



na płótnie, a czynione przez niego próby, okazały się w zupełności zadowalające. Dziś więc, stosownie do wyboru, można w zakładzie jego otrzymać *fotografie* czy kolorowane, czy też bez retuszowań, czy wreszcie wspomniane na płótnie, z których te ostatnie z względu na mniej kosztowne przyrządy, po najniższej sprzedają się cenie. Co najwięcej cechuje prace P. *Blumenthala*, to ta wyrazistość i czystość tak konieczna w tego rodzaju robotach, i prawie stanowiąca całą ich wartość.

Onegdaj, Ryfka *Zimek*, żydówka, lat 32 licząca, żona powożącego bryczką pragską, pod Nrem 252 przy ulicy *Szerokiej* (na Pradze) zamieszkała, przez powieszenie się w własnym mieszkaniu u belki, życie sobie odebrała. Przyczyna samobójstwa niewiadoma.

W tymże dniu, Joel *Waintal*, lat 18 liczący, przy rodzicach pod Nr 1412 zamieszkały, dostawszy wielkiej choroby, pomimo ratunku, żyć przestał.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od A. K. kop. 75, dla wdowy *Szpakowskiej*, zamieszkałej przy ulicy *Konwiktorskiej* pod Nrem 2182, z trojgiem nieletnich dzieci, z których najmłodsze przy piersi.— W pomoc Szpitalowi *Ewangelickiemu* przy ulicy *Karmelickiej*, z powodu drożyzny i w dobrym celu tegoż Szpitala (po dług sprawozdania w N° 46 *Kurjera* zamieszczonego), złożono w tejże Redakcji od Dr. F. B. rs. 10.

Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani zostali: po Kom: *Trefniś*, Panna *Ciemska* i Pan *Rychter* po 2-kroć; po Kom: *Dzieła Horacego*, Pani *Zielińska*, Panna *Ciemska* i Pan *Królikowski* po 2-kroć; po Kom: *Panny Konopianki*, Pani *Mazurowska*.

Amatorom doskonałych *sielaw*, donosimy, że takowe w znacznej partji nadeszły do handlu J. *Riedla*.

ANGLJA. — Na posiedzeniu Izby Lordów z 23 z. m., Xiążę *Newcastle* oświadczył, iż niepodobna od razu wyprawić całego korpusu na *Wschód*, ponieważ trudno znaleźć dostatecznej liczby parostatków do tego, bez szkody handlu morskiego. Przedsięwzięto jednak środki, by w czasie niepogody, okręta żaglowe holowane były przez parostatki. — *Times* zapewnia, że pierwsza dywizja korpusu wschodniego nie zatrzyma się w *Malcie*, ale wprost do miejsca dopłynie. Podaje też plan działań, jakiego mocarstwa trzymać się myślą, ale przyznaje, że ten tylko na przypuszczeniach opiera, bo plan rzeczywisty musi pozostać w tajemnicy, a prasa *angielska* chociażby go znała, milczeć o nim winna. — Na wiosnę pod *Sandhurst* zbiorą obóz z kilku pułków linjowych i z 30 do 32,000 milicji. (Neue Pr: Ztg).

W mieście *Leeds*, tak ważnem dla przemysłu handlu *angielskiego*, wybuchła silna *cholera*. (*Times*).

AUSTRIA. — Cesarz w dniu 7 b. m. rano, wyjechał do *Monachium*. Urzędownie już ogłoszono termin małżeństwa Cesarza; nastąpi ono w dniu 24 Kwietnia. — Zapisy na nową pożyczkę, bardzo dobrze idą; warunki jej w istocie są bardzo dla kapitalistów korzystne; spodziewają się powszechnie, że zbiorą więcej jak projektowane 56 milionów zlr.— Wojska w *Voralbergu* znacznie powiększone zostaną. (Schl: Ztg).

C. K. Urząd Namiestnika *Niższej Austrii*, w wydaniem rozporządzeniu co do zawieszenia dziennika *Wie-*

*deńskiego*, *Lloyda*, (o czem donieśliśmy wczoraj), o-znajmia dla przestrogi i nauki temuż dziennikowi, iż kara ta spotkała go zato, iż o liście NAJJASNIEJSZEGO CESARZA *Wszech Rossji*, w nieprzyzwoitych uapi-sał się wyrazach. (Wanderer).

CHINY. — Według wiadomości z *Hon-Kong* powstańcy oblegają miasto *Tienstin*, najbogatsze w *Chinach*, przy ujściu wielkiego kanału do rzeki *Peiko*. Leży ono o 60 mil od *Fungtszau*, to zaś jest bliżkiem *Pekinu*, gdzie z rozkazu Cesarza fortyfikacje naprawiają. Podobno nawet powstańcy zdobyli jakieś miasto na północy *Pekinu*. — Pełnomocnik *Francuzki* wrócił z *Nankinu*, gdzie bawił tydzień; miał on tam konferencje z Dygnitarzami *Tientsi*, ale te podobno nie wydały nic ważnego. Parostatek *Cassini* przywiózł z *Nankinu* tłumaczenie *chińskie* trzech *Xiąg Mojżesza* i EWANGELJI Śgo MATEUSZA, opatrzone podpisem *Taipingwanga*, pozwalającym na druk. *Nankin* wygląda jak obóz, liczą tam 5 do 600,000 mężczyzn i 480,000 kobiet; te ostatnie są uorganizowane militarnie brygadami po 13,000 głów pełnią służbę; 10,000 kobiet z prowincji *Kwangsi*, stanowi garnizon *tatarskiej* dzielnicy *Nankinu*. — Eskadra *Stanów Zjednoczonych* złożona z 10 okrętów, a licząca 121 dział, odpłynęła do *Japonji* z *Hong-Kong*, po odpowiedź na list do Cesarza *Japońskiego*.

FRANCJA. *Paryż 7 Marca*. — Izba dziś zebrała się o godz: 1ej, by wysłuchać sprawozdania projektu prawa o pożyczce 25 milionowej. Jeden tylko Pan *Flavigny* głos zabrał i dowodził, że zamiast pożyczki lepiej było zmniejszyć roboty publiczne. Izba projekt pożyczki zatwierdziła, i dziś wraz z swem biurem w całym komplecie udaje się wieczorem do Cesarza, by go o tem zawiadomić. Jutro Izba zajmować się będzie projektem prawa o własności literackiej, który zapewne także bez rozpraw zatwierdzony będzie. Xięgarstwo *Paryżkie* podało do Cesarza petycję z innym projektem w tym przedmiocie, zupełniejszym i zapewniającym autorom i artystom prawo wieczyste do dzieł swoich, ale jeden projekt drugiemu nie przeszkadza; dzisiejszy zajmuje się zapewnieniem losu wdów i sierot po autorach. — Zdrowie *Marszałka St. Arnaud*, znowu budzi obawy. — Stowarzyszenia lekarskie okręgu *Paryża*, podały do rządu petycję, by przedsięwzięt środki przeciw szarlatanom. — Małą kolej żelazną do *Auteuil*, ukończono; 4ry na niej banhofy, jeden u bramy *Maillot*, drugi u bramy *Dauphine*, 3ci u kraty lasku *Bulońskiego*, 4ty w *Auteuil*. — Okręt *Laromiguere* odpłynął z *Paryża* do *Bordeaux*, z znacznym ładunkiem. — Prefekt departamentu *Landes*, zakazał w swym departamencie wszelkich gier. — Zaczynają budować skałę sztuczną, zpod której bić będzie źródło mające zasilać rzeczkę i jezioro w lasku *Bulońskim*; 1,200 do 1,500 robotników, 400 kar i 800 koni pracuje ciągle; potrzeba jeszcze wybrać 200,000 metrów ziemi, a tarasowanie będzie skończone. Rura prowadząca do źródła wodę, ma średnicy 40 centymetrów; kaskada więc będzie bardzo potężną. (*Indep: Belge*).

Piszą z *Paryża* pod d. 25, że poprzedniego dnia jako w rocznicę rewolucji *Lutowej*, obawiano się manifestacji; wszystko się jednak skończyło na promenadzie po placu *Bastylli*, złożeniu kilku wieńców u kraty pomni-



ka; aresztowano jednak kilka osób. — Flota *Oceanu* dopiero w d. 17 z. m., przepłynęła ciśnień *Gibraltarską*. — Z *Tulonu* donoszą, że otrzymano rozkazy wzdania na okręty wojsk na *Wschód* przeznaczonych. Dwa pułki z *Tulonu* udają się do *Algieru*, by zastąpić dwa inne odpływające na *Wschód*; pułk 45 z *Marsylii* wypłynię. Dwa okręty przywoziły do *Tulonu* majątków z *Brestu*. (Ind: Belgie).

**ROZMAITOŚCI.** — Zmarły przed dwoma laty Hr: *d'Orsay*, był, jak wiadomo, królem i wyrocznią eleganckiego towarzysztwa *Londynu*. Tysięczne fantazje i oryginalne pomysły Hrabiego, z zachwyceniem przyjmowane, i bezzwłocznie naśladowane były przez cały modny świat *Londyński*. Hrabia miał szlachetne serce, lecz niezbyt wielkie fundusze, dla tego też chcąc wesprzeć nieszczęśliwych, którzy szukali jego pomocy, częstokroć uciekał się do środków excentrycznych. Pewnego razu przybiega do niego jakiś *Francuz*: »Panie Hrabio, jestem kupcem, handlującym sukmem *francuzkim*, miałem za 100,000 funtów szterlingów towaru, lecz niespodziewane bankructwo jednej z fabryk *francuzkich*, pociągnęło mnie za sobą. Straciłem wszystko, dłużnicy zabrali cały mój towar, który od jutra wystawiony jest na sprzedaż. Potrzeba mi 10,000 funtów natychmiast, albo idę się topić!» »Sprawa trudna», rzekł Hrabia, »ale odłóż Pan na chwilę swój projekt, a może będę mu mógł dopomóc.» Bezzwłocznie Hrabia udał się do głównych wierzycieli kupca, od których wyjednał tydzień zwłoki. Potem udał się do kupca. »Jakie Pan masz towary?» »Żadnych.» »Jakto?» »Wszystko już spisane i zakwestjonowane.» »A to cóż jest?» rzekł Hrabia pokazując na pakę szarego grubego płótna. »To są pakunki od sukna.» »Brawo! wiele Pan masz tego?» »Mam kilka tysięcy sztuk.» »Wybornie! Proszę mi natychmiast przysłać sześć łokci tego płótna, daję Panu sposobność zarobienia żądanej summy, umiej z tego korzystać.» W parę godzin, krawiec Hrabiego, najpierwszy mistrz tej sztuki w *Londynie*, odebrał polecenie przygotowania pary pantalonów letnich z owego płótna. Nazajutrz Hrabia w parku *St. James* pokazał się w nowym stroju. Okrzyk uwielbienia przyjął Pana *d'Orsay*. »Wybornie! cudownie! prześlicznie!» tysiące młodych dandych prosiło Hrabiego o adres jego dostawcy. Nazajutrz kupiec nie mógł nastarczyć kupującym u niego po sześć łokci szarego płótna za 10 funtów szterlingów. W ciągu czterech dni, sprzedał cały swój zapas, zarobiwszy na tym interesie 600,000 franków, i tym sposobem uratowanym został. — »Ten Jegomość mówi o Panu bardzo źle», powiedziano raz pewnemu doświadczyńskiemu. »To mnie bardzo dziwi», odpowiedział na to, »ja nie zrobiłem mu nigdy żadnej przysługi.»

### PRZYJECHALI DO WARSZAWY.

Exner Kacper Oby: z Radoszyc nr 634; Golembowski Leop: Oby: z Bogdanowa nr 584; Górski Leop: Oby: z Panki nr 2668; Kistoriski Jene: Major z Ostrołęki; Lalewicz Sewe: Oby: z Rołacinka nr 1337; Paszyc Ant: Ob: z Radomia nr 673; Sliwiński Jan Oby: z Raszewa nr 584; Szaniawski Wikt: Oby: z Budy nr 584; Trzaskowski Konst: Oby: z Rusztowa nr 584; Wolf Fel: Bankier z Radomia.

Wyjechali koleją żelazną: Hirschmann Aug: Rup: do Prus; de Vos Ludw: Oby: do Hamburga.

## DONIESIENIA.

Onegdaj, idąc z ulicy Senatorskiej z domu Hr. Zamoyskich, ulicą Wierzbową, Saskim placem, na Sto-Brzyzką, zgubioną została **BROSZA** złota, z granatkami i perełkami, w kształcie rogu obfitości. Łaskawy Znalazca raczy oddać do domu Hr. Zamoyskich przy ulicy Senatorskiej Nr 472, do P. Piegłowskiego; a że to jest droga pamiątka, zatem prócz widzeźności, otrzyma rubla nagrody.



**OGRÓD** fruktowy, jest do wydzierżawienia od d. 1 Kwietnia r. b., przy ulicy Leszno Nr 723. Wiadomość w Składzie Herbaty Woj: Kubarskiego, przy ulicy Krak-Przedm: Nro 455/6, w domu

W. Dobrycza.

Wczoraj, będąc na Poczcie Warszawskiej, przepomniałem **SARIEWKI** nad drzwiami, z pieniędzmi rs. 15; przy niej był **Rwit** z nazwiskiem do pokwitowania. Uprasza Znalazcy uczciwego, o złożenie pod Nr 723, ulica Leszno, do Bojankowskiego, za nagrodą rs. 5.

Syndycy tymczasowy masy upadłości Hersza Fiszla Saltzmann. Na zasadzie upoważnienia W. Sędziego Kommissarza masy, donoszą, że w d. 4/16 Marca r. b. i dni następnych, zawsze od godz. 3 z południa, w Warszawie, przy ulicy Franciszkańskiej pod Nr 1809cd, sprzedawane będą przez publiczną licytację, rozmaite Meble, Sprzęty gospodarskie, Przędza bawełniana, Bawełna, Rygały sklepowe, i. t. p., za gotowe natychmiast płacić się mające pieniądze. — *Cholewicki*, obrońca Sądowy. Szym: *Toeplitz*.



**NIERUCHOMOŚCI** w mieście Łatowiczu w Okręgu Siennickim pod Nr 11 i 12 położone, z należąciami do nich gruntami i ogrodami, sprzedane będą przez publiczną licytację w Trybu: Cywil: w Warszawie, w d. 11 (23) Marca 1854 r.; bliższa wiadomość w Kancelarii Raziemierza Brzezińskiego Patrona, który sprzedają tą kieruje w Warszawie pod Nr 2242, przy ulicy Nalewki.

Po cenach bardzo niskich, są do wyprzedania przed 1m Kwietnia r. b. piękne, **DRZEWIKA ORZECHÓW** Włoskich i Szeczy **GRUSZER** i **JABLER** w różnych gatunkach, między którymi są Szeczy Karłowate na Pigwaku, najużyteczniejszych do ogrodów na gruncie sapowatym. Są także Pigwy jeszcze nie szczone w liczbie kilka tysięcy sztuk; tudzież Dziezki zwyczajne, Gruszek, Jabłek, Sliwek i Wiśni. Wreszcie z Drzew i Krzewów nieowocowych, są Kasztany i Bzy Włoskie i Chińskie szczone i nieszczone. O kupno na ogół lub częściowo, układać się można z Rządcą domu Nr 472 przy ulicy Senatorskiej.

Dnia 5 b. m. w nocy, przechodząc przy ulicy Zakroczymską lub Freta, zgubioną została **CHUSTKA** do nosa batystowa, haftowana, atłaskiem naokoło i koronką walencienne obszyta; łaskawy znalazca raczy oddać do handlu Wędlin przy ulicy Krak-Przedm:, naprzeciwko Ropernika, a tamotrzyma nagrody rs. 1.

### NAJLEPSZE NASIENIE BIAŁYCH CURROWYCH MAGDEBURGSKICH BURAKÓW z 1853 r.,

za których płodność, kielkowanie, świeżość i niezawodność poręcza się; **RAJGRAS** Angielski wieczny, i **TRAWA** **TYMOTEUŚA**, z najpierwszego gatunku, nadeszły do Głównego Składu **FARB** i **LAKIERÓW** **J. A. KRAUSSE**, przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubernialnego. — Tenże Skład zaopatrzony jest ciągle w znaną już **OLIWE MASZYNOWĄ** i **SMAROWIDŁO PATENTOWANE** Angielskie do Machin, Trybów, Powozów, wszelkiej Osy, Skór i Rzemieni. Obydwa te smarowidła, swoją dobrocią i taniością przewyższają wszelkie inne dotąd znane. Wszystkie te artykuły sprzedają się: na funty, pudy, garnce, po stałych cenach.

Dziś rano zimna stopni 0. Wczoraj w południe ciepła stopni 1.  
**TEATR WIELKI.** Dziś, *Norma. Uroczystość Róż.*  
**TEATR ROZMAITOŚCI.** Jutro, *Dzieła Horacego. Piotr Marynarz.*

Dziś i codziennie na *Nalewkach* przy ogrodzie *Krasińskich*, od 4ej do 6ej, widowisko wyuczonych zwierząt *P. Casanovy*.